

Alain Demurger

RYCERZE CHRYSTUSA

Zakony rycerskie
w średniowieczu

Przełożyła
Justyna Nowakowska

Kraków 2019

Tytuł oryginału:
*Chevaliers du Christ: Les Ordres religieux-militaires
au Moyen Âge, XIe-XVIème siècle*

Copyright © Alain Demurger

First published 2002

Wszystkie prawa zastrzeżone. Poza uczciwym, osobistym korzystaniem w celu nauki, badań, analizy albo oceny, przewidzianym w Ustawie o Prawach Autorskich, Projektowych i Patentowych z 1988 r., żadna część tej publikacji nie może być reprodukowana, przechowywana w bazach danych ani transmitowana w żadnej postaci ani żadnymi środkami przekazu – elektronicznie, elektrycznie, chemicznie, mechanicznie, optycznie, przez fotokopie ani w żaden inny sposób – bez uprzedniej, pisemnej zgody właściciela praw autorskich.

© Copyright for the Polish edition by
Wydawnictwo Astra s.c.
Kraków 2019

Przekład:
Justyna Nowakowska

Przygotowanie edycji:
Jacek Małkowski

Redakcja:
Magdalena Fuśniak

Skład i przygotowanie do druku:
Wydawnictwo Astra s.c.

Fotografia na okładce:
Edouard Odier, *Odparcie oblężenia Rodos*
przez *Pierre'a d'Aubusson*, XIX wiek

Wydanie I
Kraków 2019

ISBN 978-83-65280-76-3

Wydawnictwo Astra
31-026 Kraków
ul. Radziwiłłowska 26/2
tel. 12 292 07 30

www.wydawnictwo-astra.pl
www.facebook.com/WydawnictwoAstra
wydawnictwo@astra.krakow.pl

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową
www.wydawnictwo-astra.pl

SPIS TREŚCI



Przedmowa / 7

Wstęp. Zakony rycerskie, świeckie zakony rycerskie,
zakony orderowe / 11

CZĘŚĆ I WZROST ZNACZENIA (XI–XIII WIEK) / 17

- 1 Zachód i krucjaty / 19
- 2 Ziemia Święta – kolebka zakonów rycerskich / 33
- 3 Zakony na Półwyspie Iberyjskim / 55
- 4 Nad brzegami Bałtyku – krucjata misjonarska
i zakony rycerskie / 76

**CZĘŚĆ II OSOBLIWY WYTWÓR ŚREDNIOWIECZNEGO
CHRZEŚCIJAŃSTWA / 91**

- 1 Życie zgodnie z regułą zakonną / 93
- 2 Zasoby ludzkie. Rekrutacja / 112
- 3 Struktura organizacyjna zakonów / 131

RYCERZE CHRYSYTA...

- 4 Zakony rycerskie i wojna / **154**
- 5 Działalność charytatywna zakonów rycerskich / **173**
- 6 Majątek, pobożne donacje i kolonizacja / **186**
- 7 Duchowość i kultura zakonów rycerskich / **212**
- 8 Duch wspólnoty. Znaki i symbole przynależności / **229**

CZĘŚĆ III *SCHYLEK, KRYZYS, ADAPTACJA?* (XIV–XVI WIEK) / **249**

- 1 Kryzysy i trudności (około 1270–1330) / **251**
- 2 Joannici na Rodos / **274**
- 3 Prusy i krzyżackie Inflanty (1309–1525) / **300**
- 4 Hiszpańskie zakony rycerskie – między wirem intryg i podporządkowaniem (XIV–XVI wiek) / **321**
- 5 Ordery czy bractwa? / **343**

Podsumowanie / **351**

Aneksy / **363**

Skróty / **386**

Przypisy / **388**

Bibliografia / **424**

Indeks / **432**

WSTĘP

ZAKONY RYCERSKIE, ŚWIECKIE ZAKONY RYCERSKIE, ZAKONY ORDEROWE



Dajstarszy średniowieczny zakon rycerski, zakon templariuszy, powstał w 1120 roku w Jerozolimie, w okolicznościach, które wciąż pozostają niejasne. Jego pierwsi członkowie mówili o sobie *Pauperes Commilitones Christi Templique Salomonici*, czyli Ubodzy Rycerze Chrystusa i Świątyni Salomona¹. Wspólnota, na czele której stał mistrz, przestrzegała reguły zakonnej i zajmowała się obroną pielgrzymów zmierzających do Jerozolimy. Kościół katolicki usankcjonował działalność templariuszy na początku 1129 roku, a synod zebrany w Troyes pod przewodnictwem papieskiego legata zatwierdził regułę zakonną. Niedługo później Bernard z Clairvaux, który aktywnie uczestniczył we wspomnianym synodzie, napisał z myślą o templariuszach traktat *De laude novae militiae* (*Pochwała nowego rycerstwa*), dowodzący zasadności misji powierzonej tym, którzy – w jego oczach – byli jednocześnie mnichami i rycerzami. Zakonu rycerskiego nie można mylić ze stanem rycerskim. Na przestrzeni wieków zachodnie społeczeństwa wielokrotnie dawały początek „rycerstwom”, czyli stanom rycerskim. Jednak choć templariusze, będący formacją religijno-militarną,

RYCERZE CHRYSYDUSA...

skupiali w swoich szeregach głównie rycerzy, nie można ich postrzegać jako elementu pewnej historycznej ciągłości. Byli tworem nowym i, jak na ówczesne czasy, nowatorskim, wpisującym się w proces przemian – lub po prostu ewolucji – zachodniego społeczeństwa po roku tysięcznym. Grunt pod rozwój tej nowej formy monastycyzmu przygotowała krucjata.

W różnych epokach kształtowały się zamknięte grupy społeczne skupiające wojowników, które ze względu na wykorzystywanie koni nazywano niekiedy *ordo² equester*, czyli oddziałem konnym.

W Rzymie za czasów republiki z najbogatszych mieszkańców miasta utworzono osiemnaście centurii, a każdemu z ekwitów (łac. *eques, equites*, ‘jeźdźcy’) przydzielono „konie publiczne”. Tworzyli oni tzw. stan ekwicki, grupę odrębną od senatorów – wyrażenie *ordo equester* stosowano w odniesieniu do *equites romani* lub *equites romani equo publico*³. Za czasów cesarstwa ekwitom powierzono funkcje administracyjne i wojskowe, do których senatorska arystokracja odnosiła się z coraz większym lekceważeniem. Rolą stanu ekwickiego było więc stworzenie „elity” działającej w służbie państwa. Ostatecznie stan ekwicki został wchłonięty przez stan senatorski i zniknął bezpowrotnie pod koniec okresu późnego cesarstwa. Średniowieczne zakony rycerskie mają z nim niewiele wspólnego, choć niektórzy duchowni czytający spisane po łacinie teksty używali czasami sformułowania *ordo equester* do określania grupy wojowników w kontekście podziału społeczeństwa na trzy stany, tj. grupy pełniące trzy różne funkcje. Takiego określenia użył Guibert z Nogent na początku XII wieku⁴.

Rzymianie posługiwali się również terminem *miles*, który oznaczał po prostu żołnierza. Trzon rzymskiej armii stanowiła piechota, więc pod pojęciem *militia* kryła się służba wojskowa lub zawód żołnierza, a *militare* oznaczało pełnienie służby zbrojnej lub bycie żołnierzem. Żołnierzami dowodzili *magistri militum* lub *magistri militiae*. Za czasów późnego cesarstwa (III–V wiek) doszło do głębokich zmian w armii i administracji, a dotychczasowy wyraźny podział na służbę cywilną i wojskową

ROZDZIAŁ 1

ZACHÓD I KRUCJATY



Zanim przeniesiemy się do Jerozolimy, na ziemię Orientu, do miejsc, na których – wedle słów Świętego Bernarda – narodziło się nowe rycerstwo, skierujemy nasze kroki na zachód Europy, gdzie sięgają korzenie zakonów rycerskich.

Trójfunkcyjny model społeczeństwa

Snując rozważania nad budową chrześcijańskiego społeczeństwa zgodną z wolą Bożą, zachodnioeuropejscy teolodzy dzielili je na stany lub funkcje. W czasach karolińskich wyróżniano trzy kategorie: zakonników, duchownych i świeckich wiernych. Pod koniec IX wieku Haymon d'Auxerre (według innych źródeł Héric d'Auxerre) dokonał innego trójpodziału: na tych, którzy się modlą (zakonników i duchownych), tych, którzy walczą (dowodzą, zarządzają), i tych, którzy pracują¹. Przeszło sto lat później (około 1020–1027) idea trypartycji powróciła do łask w niemal niezmienionej formie za sprawą Gerarda, biskupa Cambrai, i Adalberona, biskupa Laon, który napisał:

WZROST ZNACZENIA

Dom Boży, uważany za jeden, dzieli się zatem na trzy: jedni modlą się (*orant*), drudzy walczą (*pugnant*), jeszcze inni wreszcie pracują (*laborant*). Te trzy współistniejące części żadną miarą nie mogą być rozdzielone; usługi świadczone przez jedną z nich są warunkiem działania dwóch pozostałych; każda z nich z kolei stara się ulżyć wszystkim².

Społeczeństwo było zatem zhierarchizowane i sprawiedliwie urządzone, stanowiło całość podzieloną na trzy stany. Założenie tego modelu było następujące – każdy z racji stanu, do którego należał, miał w Bożym planie przypisane konkretne i jednocześnie niezmiennie miejsce.

Ten trójfunkcyjny model istniał zatem już od ponad wieku, kiedy w styczniu 1129 roku synod w Troyes usankcjonował działalność zakonu templariuszy. Ów zakon, pomimo rygorystycznego podziału wynikającego ze wspomnianego modelu, pełnił jednocześnie dwie funkcje – modlił się i walczył. Niektórzy otwarcie nazywali ten nowy twór „monstrum”³. Czy źródeł tego radykalnego *novum* należy doszukiwać się w historii wypraw krzyżowych i rekonkwisty? Niewątpliwie, ale nie można zapominać, że idea krucjatowa zrodziła się na gruncie głębokich przemian społecznych.

Rozwój świata zachodniego

Cofnijmy się do roku tysięcznego. Na przełomie wieków rozwój, który rozpoczął się w czasach karolińskich, znacząco nabrał rozpędu. Mnich Rudolf Glaber podsumował zmiany tymi słowami:

To było tak, jakby sam świat otrząsnął się i zrzucając swą sędziwą powłokę, przyoblekł się cały w białą szatę kościołów. Wówczas prawie wszystkie kościoły w siedzibach biskupich, sanktuaria zakonne poświęcone różnym świętym, a nawet małe kapliczki w wioskach zostały przez wiernych odbudowane piękniej niż poprzednio⁴.